



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Lipiec 2013



**W cienistości wierzb płaczących
Snują się wspomnienia
W zwisających jej warkoczach
Rodzą się marzenia
Przeszłość zawsze inspiruje
Na przyszłość nadzieje.**

JKK

Tak jest, że OBI wychodząc na początku miesiąca opisuje wydarzenia jakie miały miejsce w miesiącu minionym. Niektóre z nich się „przedawniają” inne, są bardziej „aktualne”.

Obecny numer jest jakby bardziej „święteczny”, bardziej uroczysty, gdyż opisuje dwa święta, którymi Stowarzyszenie jest bezpośrednio zainteresowane. Jedno to, Pierwsze Obchody Święta Seniora Policji (16 lipca) i drugie nie mniej, a nawet bardziej ważne, także dla emerytów, Święto Policji, 94 rocznica jej powstania.

Nie zabrakło nieco „dziegciu” w tej beczce słodkich życzeń i gratulacji, resort planuje obniżkę świadczeń chorobowych o 20%. Na akademii w Olsztynie poseł Tadeusz Iwiński wspomniał o tej formie „docenienia” policyjnego trudu w swoim wystąpieniu. Sumitował się później nieco, ale słowa już padły i trochę humory się zwarzyły.

PIERWSZY DZIEŃ SENIORA POLICYJNEGO



Poniższy tekst, autorstwa rzecznika prasowego Stowarzyszenia, zaczerpnięty ze strony internetowej ZG SEiRP, jest rzeczowym opisem uroczystego spotkania, w którym Region Olsztyński SEiRP reprezentowali: Lucjan Kołodziejczyk - honorowy prezes Zarządu Wojewódzkiego, Julian Czajka - członek ZW i Jerzy K. Kowalewicz - prezes.

16 lipca po raz pierwszy obchodziliśmy Dzień Seniora Policyjnego. Centralne uroczystości odbyły się na sali konferencyjnej KGP. Swą obecnością zaszczylicili święto zaproszeni goście: I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski, zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru MSW Jolanta Zaborska, dyrektor ZER MSW Artur Wdowczyk, prezes Stowarzyszenia Generałów Policji nadinsp. w st. sp. Leszek Lamparski, prezes Stowarzyszenia Komendantów Policji Antoni Forgiel, prezes Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP Albin Piątkowski, prezes Związku Byłych Funkcjonariuszy Służb Ochrony Państwa Maciej Niepsuj, prezes Krajowego Związku Emerytów i Rencistów Służby Więziennej Janusz Kwiecień. Przybyli działacze SEiRP, a wśród nich: członkowie Prezydium Zarządu Głównego, prezesi zarządów wojewódzkich, okręgowych, kół, członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej. Imprezę prowadził rzecznik prasowy ZG Janusz Borowiński.

Po wprowadzeniu sztandaru Stowarzyszenia głos zabrał prezes Zarządu Głównego Henryk Borowiński. Stwierdził, że będziemy chronić najsłabszych czyli sieroty, wdowy po poległych i zmarłych policjantach, a także niedołączonych, schorowanych seniorów, którzy potrzebują wsparcia materialnego i moralnego. Prowadzimy akcję protestacyjną wobec zamiaru pozbawienia nas połowy środków funduszu socjalnego, przeznaczonego na zapomogi dla najuboższych emery-

tów i rencistów policyjnych, pożarnictwa i pograniczników. Kontynuujemy zbieranie podpisów na listach protestacyjnych do Sejmu w obronie naszych praw, a liczymy iż zbierzemy ich kilkadziesiąt tysięcy. Konsolidacja całego środowiska jest nam potrzebna jak nigdy dotąd. Przekazał życzenia policjantom oraz pracownikom cywilnym z okazji zbliżającego się Święta Policji. Należy do wielkiej rodziny policyjnej a słowo policjant brzmi dumnie. My seniorzy będziemy nadal okazywać szacunek dla munduru i zabiegać w odbiorze społecznym o wysoki poziom zaufania do Policji. Emerytom i rencistom policyjnym, a także ich bliskim życzył dużo zdrowia oraz szczęścia i powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym. Wystąpienie nagrodzono gromkimi brawami.

W imieniu komendanta głównego życzenia przekazał nadinsp. Krzysztof Gajewski. Oprócz zwyczajowych formuł stwierdził, iż on sam, podobnie jak większość z nas, ma przeszłość milicyjną, której nie powinniśmy się wstydzić. I za te słowa otrzymał także gromkie brawa.

Święto jest dobrą okazją do nagrodzenia wyróżniających się działaczy. Odznakę „Za Wybitne Osiągnięcia” prezes ZG i I wiceprezes Zdzisław Pietryka wręczyli: prezesowi koła w Piotrkowie Trybunalskim Włodzimierzowi Alami, skarbnikowi ZW w Łodzi Marii Balsewicz, przewodniczącemu ZW NSZZ Policjantów w Rzeszowie Józefowi Bąkowi, prezesowi koła w Szubinie Halinie Grobelnej, prezesowi koła w Lipnie Wiesławowi Kośmiderowi, wiceprezesowi koła w Grudziądzu Ryszardowi Marjańskiemu, prezesowi ZW w Lublinie Tadeuszowi Miciule, prezesowi koła w Gliwicach Henrykowi Mikoszowi, prezesowi koła w Brodnicy Andrzejowi Ostrowskiemu, członkowi WKR w Rzeszowie Franciszkowi Rybczyńskiemu, sekretarzowi ZW w Łodzi Mirosławowi Słomińskiej, rzecznikowi prasowemu ZO w Słupsku Henrykowi Znanieckiemu.

Odznakę „Za Zasługi z Dyplomem” otrzymali: prezes koła w Kazimierzy Wielkiej Jerzy Bojanowicz, prezes

koła w Opatowie Dariusz Duda, członek zarządu koła w Brzegu Mariusz Firek, prezes koła w Bydgoszczy Bronisław Klemens, prezes koła emerytów straży pożarnej w Tomaszowie Mazowieckim Leszek Kobacki, członek zarządu koła w Brzegu Jerzy Kujawski, założycielka kroniki ZW w Rzeszowie Jadwiga Kupiszewska, dziennikarz „Echa Rzeszowa” Roman Małek, wiceprezes ZW w Łodzi Stanisław Mikołajczyk, członek zarządu koła w Bydgoszczy-Szwederowie Jadwiga Muller, prezes koła w Żninie Mirosław Pioterek.

Prezes ZW w Katowicach Józef Krauski wręczył medal katowickiej SEiRP prezesowi ZW w Jeleniej Górze Henrykowi Grotkiewiczowi.

Rozstrzygnięto konkurs na „Najaktywniejsze Koło w Kraju”. Po raz pierwszy konkurs zorganizował kilka lat temu Zarząd Wojewódzki w Olsztynie. Zarząd Główny skorzystał z olsztyńskich doświadczeń i przeprowadził konkurs w skali kraju. Wygrało koło w Strzelinie, drugie miejsce zajęło koło w Toruniu, a trzecie - ze Skierniewic. Czołowa trójka otrzymała z rąk prezesa i I wiceprezesa ZG puchary wraz z certyfikatami. Komisja konkursowa wyróżniła jedenaście kół w: Sosnowcu, Sandomierzu, Wadowicach, Chełmie, Brzegu, Mrągowie, Ostrowi Mazowieckiej, Piotrkowie Trybunalskim, Tarnobrzegu, Kaliszu, Stargardzie Szczecińskim. Prezesa Zarządu Głównego wręczyli dyplomy prezesom zarządów wojewódzkim i okręgowym, do których należało koła.

Po zakończeniu części oficjalnej wystąpiła Kapela Warszawska Staśka Wielanka. Zespół wykonał piosenki z folkloru miejskiego znane zebranych, którzy tylko z powodu braku miejsca nie ruszyli w tany. Aplauz sali kapela nagrodziła bisem. Ledwo publiczność ochłonęła z emocji na scenę wkroczył chór Komendy Stołecznej Policji. Powstał w 2005 roku dzięki inicjatywie ówczesnego komendanta stołecznego nadinsp. Ryszarda Siewierskiego i pracy absolwentki Akademii Muzycznej Sylwii Krzywdy, która do dziś pełni funkcję dyrygenta. Artyści zaśpiewali utwory patriotyczne, ludo-

Inauguracyjne przemówienie Prezesa Henryka Borowińskiego

DZIEŃ SENIORA POLICYJNEGO



Wola Zarządu Głównego Stowarzyszenia, dzień 16 lipca ustanowiono Dniem Seniora Policyjnego jako święto wszystkich emerytów i rencistów policyjnych w Polsce.

W tym roku obchodzimy je po raz pierwszy.

Mam nadzieję, że ta data będzie kojarzona jako radosne święto wszystkich, którzy są poza służbą. Mimo, że Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych jest organizatorem, nie przesadza o zakresie podmiotowym. Jako ponad 20-tysięczna organizacja jesteśmy reprezentatywnym Stowarzyszeniem, dysponując strukturami organizacyjnymi w kraju, mamy stronę internetową i organ prasowy który dociera do szerokiego kręgu nie tylko naszych członków.

Symptomatyczne jest to, że Dzień Seniora Policyjnego wyprzedza o kilka dni Święto Policji. Najpierw seniorzy a potem juniorzy mają swoje uroczystości. Wspólnym mianownikiem jest poszanowanie tradycyjnej godności i honoru policjanta, wizerunku zaangażowanego społecznika, czulego na sprawy środowiska w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Zgodnie z przesłaniem ministra Bartłomieja Sienkiewicza – Policja w chwilach zagrożenia powinna chronić najsłabszych, czyli dzieci, kobiet i starców. Słowa Pana Ministra są podobnie odbierane przez działaczy Stowarzyszenia. Tak – w tym uroczystym Dniu Seniora Policyjnego zgodnie oświadczamy, że jako Stowarzyszenie będziemy chronić najsłabszych czyli sieroty, wdów po poległych i zmarłych policjantach, a także niedołączonych, schorowanych seniorów, którzy potrzebują wsparcia materialnego i wsparcia moralnego. Akcja Pomocnej Dłoni Emeryta Policyjnego jest od ubiegłego roku kontynuowana nadal. Wspominałem, że jest to radosne święto, bo akcja pomocowa przynosi wiele satysfakcji tym którzy służą wyciągniętą dłonią, jak też wyciskają łzy wzruszenia tym, którzy korzystają z daru szlachetnego serca. My tutaj obecni ciesząc się ze spotkania z przyjaciółmi, solidaryzujemy się z tymi, którzy powinni tu być a choroba uniemożliwiła im takie spotkanie. Wspomnę choćby przykładowo naszego wspaniałego kolegę – generała Edwarda Kłosowskiego, honorowego wiceprezesa Zarządu Głównego. Korzystając z okazji przekazuje Jemu jak też wszystkim chorym koleżankom i kolegom najserdeczniejsze życzenia długich lat życia w dobrym zdrowiu.

W tym miejscu przypomnę wszystkim seniorom, że Stowarzyszenie aktualnie prowadzi akcję protestacyjną wobec zamiaru pozbawienia nas połowy środków funduszu socjalnego, przeznaczonego na zapomogi dla najuboższych emerytów i rencistów policyjnych,

pożarnictwa i pograniczników. Apeluję o powszechne poparcie w formie podpisów na listach protestacyjnych do Sejmu RP w obronie naszych praw. Liczę na zebranie kilkudziesięciu tysięcy podpisów. Akcja jest nadal kontynuowana. Konsolidacja całego środowiska jest nam potrzebna jak nigdy dotąd.

Wszystkim obecnym dziękuję za przyjęcie zaproszenia na dzisiejszą uroczystość. Witam wszystkich dostojnych gości.

W szczególności składam podziękowanie Panu nadinsp. Krzysztofowi Gajewskiemu, że znalazł dla nas czas, uświetnił uroczystość swoją obecnością oraz wyrażam wdzięczność za okazywaną nam senioromnie tylko dzisiaj – życzliwość. Na Pana ręce Panie Komendancie przekazuję od nas - wszystkim policjantom oraz pracownikom Policji - najserdeczniejsze życzenia pomyślności i sukcesów z okazji zbliżającego się Waszego święta. Seniorzy gratulują uzyskiwanego wysokiego poparcia i społecznego zaufania do działań Policji. Jesteśmy usatysfakcjonowani, że należymy do wielkiej rodziny policyjnej a słowo policjant brzmi dumnie.

My seniorzy będziemy nadal okazywać szacunek dla munduru i zabiegać w odbiorze społecznym o wysoki stopień zaufania wobec każdego policjanta.

Z okazji Święta Seniora Policyjnego składam wszystkim emerytom i rencistom policyjnym, a także ich bliskim dużo zdrowia oraz szczęścia i powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym.

Henryk Borowiński.

PREZES Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych

ma zaszczyt zaprosić

5-cio osobową delegację

ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEIRP W OLSZTYNIE

na uroczystość obchodów przez Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych „Dnia Seniora Policyjnego” w dniu 16 lipca 2013r o godz. 11,00.
Impreza odbędzie się w Sali Konferencyjnej Komendy Głównej Policji w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 36/38. (wejście od ul. Magazynowej).

Prezes
Zarządu Głównego SEIRP
wz. ~~Asa~~
Henryk Borowiński

Program:

godz. 11,00 - Otwarcie uroczystości i powitanie gości
godz. 11,15 - Okolicznościowe przemówienie Prezesa Henryka Borowińskiego.
godz. 11,45 - wręczenie odznaczeń i wyróżnień.
godz. 12,00 - ogłoszenie wyników na najlepsze Kóło Stowarzyszenia.
godz. 12,20 - część artystyczna. Występ chóru Komendy Stołecznej Policji i Kapeli Czerniakowskiej
godz. 13,00 - zaproszenie gości na poczęstunek.

Uprzejmie prosimy o potwierdzenie uczestnictwa tel. 22/601-29-13





Wywiad z Prezesem ZG SEiRP.

Wywiadu udzielono specjalnie Redakcji Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego wydawnictwa Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie z okazji obchodów I Dnia Seniora Policyjnego.



Henryk Borowiński z gen. Józefem Gdańskim podczas obchodów Święta Policji w Olsztynie.

po ukończeniu szkoły średniej, otrzymałem "nakaz pracy" w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Kolega namówił mnie do służby. W 1963r. zostałem dzielnicowym. Po trzech latach stażu -szkoła oficerska i przez ponad ćwierć wieku na kierowniczych stanowiskach w woj. śląskim. Ostatnio - Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej w Katowicach. Na emeryturze nie nudziłem się i np. byłem pilotem wycieczek zagranicznych, dyrektorem salonu "Bingo", kierownikiem domu wczasowego, uczyłem się języków. W pewnym momencie przez przypadek stałem się działaczem Stowarzyszenia. Koledzy namówili mnie do startu w wyborach wojewódzkich, jako delegata na Zjazd Krajowy. Chciałem sprawdzić jak zapamiętali mnie koledzy ze Śląska po prawie dwudziestu latach od zakończenia służby. Otrzymałem najwyższą ilość głosów.

W ten sposób znalazłem się w składzie Głównej Komisji Rewizyjnej, którą kierował Aleksander Kozłowicz z Elbląga.

W następnej kadencji zostałem wybrany I wiceprezesem, a w kolejnej kadencji prezesem Zarządu Głównego.

Moje motto:

**„Najwyższym dobrem jest
Stowarzyszenie,
a najważniejszy jest,
każdy jego członek.**

W tym przekonaniu wierny zasadom, utrzymuję więź ze strukturami terenowymi w całym kraju wysłuchując szeregowych członków. Poświęcam na to wiele czasu przemierzając kraj wszerz i wzdłuż. Olsztyn wie coś na ten temat. Ponadto zabiegam o wysoką pozycję społeczą organizacji, dobre relacje z organami władzy i administracji państwowej. Uczestniczyłem w konferencjach krajowych i międzynarodowych na temat praw wolności człowieka- w 2012 w Chorzowie prowadzoną przez Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Irenę Lipowicz i w roku bieżącym w Warszawie zorganizowaną przez prof. Jerzego Jaskiernię. W każdej z nich prezentowałem pisemne stanowisko emerytów i rencistów. Po raz pierwszy w historii Stowarzyszenia nawiązałem kontakt z Panią Prezes Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Polsce. Jako wiceprezydent Federacji Stowarzyszeń

Służb Mundurowych reprezentuję całe środowisko na forum parlamentu i w kontaktach z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz związkami zawodowymi służb mundurowych. W listopadzie br. prowadzić będę konferencję naukową nt. miejsca Federacji w przestrzeni społecznej. Utrzymuję kontakt z pokrewnymi organizacjami europejskimi skupiającymi emerytów policyjnych i prowadziłem w 2010 i w 2013-ku konferencje z udziałem delegacji Czech, Słowacji, Węgier, Serbii, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Łotwy i Litwy. Jako SEiRP jesteśmy najbardziej aktywną organizacją w Europie. Obecnie w sprawach organizacyjnych najwięcej uwagi poświęcam sprawie obrony funduszu socjalnego emerytów i rencistów, czyniąc zabiegi na szczeblu ministerialnym i parlamentarnym. Bardzo sobie cenię fachową pomoc prawną kolegi Juliana Czajki, z którym mam roboczy kontakt. Materiały jego autorstwa wykorzystałem do spowodowania 33 interpelacji i zapytań poselskich w sprawie obniżenia o połowę funduszu socjalnego, z czego większość stanowili posłowie PO.

To jest argument, że prowadzę politykę niezaangażowania Stowarzyszenia wiązania się w układy partyjne. Niezależność i ostrożność polityczna są moim atutem i orężem w walce o nasze prawa. Jestem orędownikiem dialogu. Sukcesem osobistym mogę określić uczestnictwo w dniu 16 lipca na Dniu Seniora Policyjnego Pana Artura Wdowczyka - Dyrektora ZER, którego zebrani powitali gromkimi brawami. Jestem aktywnym mediatorem sądowym mając wysoki stopień skuteczności /jeden z najwyższych w Polsce/. Byłem zapraszany z referatami na sympozja naukowe, publikowano artykuły prasowe na temat moich osiągnięć, występowałem w telewizji lokalnej. Jestem wpisany na listę mediatorów w dwóch sądach i pełnię funkcję "sędziego pokoju". Kwalifikacje te pomagają mi w sprawowaniu funkcji prezesa Zarządu Głównego i wiceprezydenta Federacji.

Moje hobby to brydż sportowy. Przez trzydzieści lat byłem prezesem klubu brydżowego i niedawno przekazałem tę funkcję w godne ręce młodej ambitnej koleżance. Tym niemniej gram w turniejach brydżowych. Na ostatnich Mistrzostwach Polski Emerytów i Rencistów Policyjnych grając z bratem wywalczyliśmy wicemistrzostwo. Musieliśmy uznać wyższość Lucjana Kołodziejczyka z Olsztyna, który zaprezentował iście formę mistrzowską.

Miło mi było udzielić wywiadu OBI. Uważam to jako wyróżnienie. Tą drogą przesyłam wszystkim czytelnikom serdeczne pozdrowienia.

Henryk Borowiński

Redakcja OBI dziękuje Kol. Borowińskiemu za wywiad którego udzielił znajdując dla nas chwilę w nawale tylu obowiązków i przyjętych na siebie zobowiązań. Mamy nadzieję, że w ten sposób znakomicie przybliżymy Naszym Czytelnikom sylwetkę i działalność Prezesa. Mamy także nadzieję na kolejne wywiady umożliwiające poznanie pozostałych członków Zarządu Głównego Naszego Stowarzyszenia.

Jerzy K. Kowalewicz

gazeta OLSZTYŃSKA.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28.07.2013

cena 1,80 zł
w prenumeracie od 1 zł
(w tym 8% VAT)

NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I
BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK
ELBLĄSKI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350376

nakład 12 892 nr 174 (18.222)

wyDanie
MagazyNOwe



Ja, wyrodny mężczyzna w rodzinie

— Założmy, że ktoś zaproponuje mi rolę pedofila. Takie historie też trzeba ludziom opowiadać, w celu oczyszczenia z tego syfu — mówi Mirosław Baka. Aktor wystąpi w niedzielę w Praniu podczas koncertu „Muzyka u Gałczyńskiego”. str. 4-5

Móglbym paradować jak generał, tylko po co?

Rozmowa z Józefem
Gdańskim,
komendantem
wojewódzkim
policji w Olsztynie.
str. 12-13



Ludzie nadal krzyczą: Wezwijcie policję!

„- Nie czułem potrzeby, by być policjantem, można powiedzieć, że nie miałem powołania, zostałem nim chyba z przeznaczenia, życie tak pokierowało - - mówi przed wtorkowym świętem warmińsko-mazurskiej policji generał Józef Gdański, szef policjantów w naszym regionie.”

Wywiad Mariusza Jaźwińskiego z Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie, z okazji Święta Policji, opublikowano w Gazecie Olsztyńskiej (27-28.07.2013r.), już po centralnym uhonorowaniu tego Dnia w Warszawie, a przed obchodami na Warmii i Mazurach, których kulminacja nastąpiła w dniu 30 lipca 2013 r. Relacja z tych, olsztyń-

skich obchodów na dalszych stronach OBI. Obchodów, w których udział wzięli, na zaproszenie nadisp. Józefa Gdańskiego, Henryk Borowiński - prezes ZG SEiRP i Jerzy K. Kowalewicz prezes ZW SEiRP w Olsztynie, a także Janusz Borowiński - redaktor BI ZG SEiRP.

Jerzy K. Kowalewicz



Józef Gdański podczas święta warmińsko-mazurskich strażaków w maju 2012. 53-letni generał jest komendantem wojewódzkim policji w Olsztynie od 14 lutego 2012 roku. Fot. Zbigniew Woźniak

-A może zabiliście w nim to powołanie?

- To dlaczego innych 10 wysłanych w tym czasie z nim ludzi wytrzymało? Prawda jest taka, że nie każdy może być policjantem, czasami nie nadają się na to nawet ci, którym wydaje się, że mają powołanie. Dobrze, że teraz zrezygnował. Bo gdyby później zaczęły mu puszczać nerwy, mógłby zrobić coś głupiego, niegodnego munduru.

-W 2010 roku dostał pan jednak awans generalski. BBN już nie protestowało?

-Nie. Myślę, że to trochę polityczna sprawa była.

-Ktoś pana rok wcześniej nie lubił?

- Został pan kiedyś okradziony?

- Odpukać, nigdy nic poważnego mi się nie zdarzyło, raz ukradli mi rower. Byłem już wówczas mundurowym, dojeżdżałem nim z domu do autobusu. Rower stawiałem przy przystanku przy którymś z domostw. Dopóki go nie zamykałem, wszystko było w porządku. Raz zamknąłem na kłódkę i zniknął.

- Znalazł się?

- Nie. Wiedziałem, kto to zrobił, ludzie mi powiedzieli, kto z nim siedł, ale to biedny człowiek był. Pomyślałem, że człowieku, daruję ci.

- Długo pan czekał na stopień generała?

- Dostałem go w 2010 roku, po około 25 latach służby.

- Miał pan dostać generalską szablę rok wcześniej. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, organ doradczy przy prezydencie, zablokował pana awans.

- Pięciu nas wtedy ministerstwo chciało awansować i wszystkich pięciu BBN odrzucił.

- Dlaczego?

- Nie wiem, trzeba byłoby tam zapytać.

- Podobno poszło o służbę w milicji?

- Może to jest jakaś kreska w moim życiorysie, ale ja wtedy zaczynałem karierę, nie bardzo miałem wpływ na to, gdzie służyć. Byłem w milicyjnych oddziałach prewencji. Niczego złego nie zrobiłem, gdyby tak było, kariera skończyłaby się znacznie wcześniej, już na początku lat 90. podczas weryfikacji.

- Jak to, nie miał pan wpływu, nie chciał pan zostać milicjantem?

—Jeśli chodzi o tzw. powołanie, to ja powołania do bycia milicjantem, policjantem czy kimkolwiek z tzw. resortów siłowych nigdy nie czułem. Życie tak pokierowało i tak chyba musiało być, skoro zostałem jednym z 11 czy 12 policyjnych generałów. Tak więc policjantem z powołania może nie jestem, ale z przeznaczenia na pewno. Niektórzy podobno marzą o tym od małego. Całkiem niedawno przyjęliśmy jednego człowieka, w podaniu wyczytałem, że praca w policji jest jego marzeniem od dziecka. Spełniał warunki. Został wysłany do szkoły, po dwóch tygodniach złożył podanie i chciał się wypisać. Prawdopodobnie nie wytrzymał drylu i miał inne wyobrażenie, bo pewnie na filmach wyglądało to nieco inaczej.

-Odwołałem jednego z komendantów powiatowych o dobrych koneksjach rodzinnych i chyba to była główna przyczyna. Choć teraz nikt tego nie powie, zresztą nie ma po co, było i minęło.

-A dlaczego pan go odwołał?

- Nie wykonywał tego, o co go prosiłem. Raz i drugi starałem się go do tego przekonać, ale w końcu musiałem zrezygnować z jego usług i poszukać kogoś innego.

-To dziwne, bo o panu mówi się, że z pana dobry chłop, ale za miękki.

-Trudno być maszyną. Za każdym mundurem stoi człowiek, który ma swoje problemy, rozterki i trzeba go zrozumieć. Ja się staram i być może stąd to określenie. Taka miękkość nie przeszkadza w zarządzaniu, nie przeszkadza też w kontaktach, nie zdarza mi się, by ktoś nie wykonał mojej dyspozycji. Mogłbym chodzić po korytarzu i nikogo nie za-uważać, bom ważny generał. Tylko po co?

-To musiał być pan zdziwiony, gdy policjant z Tarnobrzega oskarżył pana o mobbing? Sprawa skończyła się w sądzie.

- Tak, byłem w sądzie, bo jako organ odwoławczy rozpatrywałem pisma tego policjanta, które kierował do swojego szefa z Tarnobrzega. Trudno mówić o mobbingu, jeśli ktoś nie chce wykonywać poleceń, a tamten policjant nie chciał. Jediną naszą możliwością, by u nas kogokolwiek zmusić do roboty, jest rozkaz, dyspozycja czy polecenie, to nie jest mobbing. Mobbingu nie ma też wtedy, gdy ktoś nie chce pracować i z tego powodu jest pomijany przy awansach. Takie oskarżenia się zdarzają, to odprysk zarządzania.

-W Olsztynie też miał pan trudne momenty, na przykład, gdy zdecydował Pan o wysłaniu kompanii honorowej na pogrzeb generała Dudka, oficera SB.

-W tej sprawie nie było dobrego wyjścia, to był wybór, jak to mawiają niektórzy, między durem brzuszny a cholera. Gdybym nie wysłał kompanii, środowisko policyjne wszczęłoby larum, dlatego nie chcę uhonorować człowieka. Dziś być może podjąłbym inną decyzję, taką, która satysfakcjonowałaby obie strony, wtedy jednak byłem tu świeży, nie znałem wszystkich niuansów.

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

- Skoro Pan nie planował, że zostanie mundurowym w jaki sposób sprawy zabrnęły tak daleko?

- Wszystko zaczęło się od tego, że nie chciałem iść do wojska. Jako 19-latek kombinowałem, jak chyba wszyscy, jak by tu się od tej dwuletniej służby wymigać. Teraz wszyscy lgną do wojska, ale wtedy czasy były inne. Uważałem, jak chyba 99 proc. chłopaków, że to dwa lata wyjęte z życiorysu, tak naprawdę jedynym wyjściem, żeby tam nie trafić, były studia. Zdałem na akademię rolniczą, ale się nie dostałem. No i stanąłem przed WKU ze średnim wykształceniem jako elektronik Pomyślałem sobie: wojsko weźmie mnie jak nic. Ktoś mi odpowiedział, że mogę odsłużyć wojsko w milicji, powiedział: motorami będziesz jeździł. Nie będzie źle — pomyślał 19-latek i tak znalazłem się w milicji Szybko pojawiła się możliwość, by w ramach wojska pójść do szkoły oficerskiej w Szczytnie. Skorzystałem.

- Kiedy pan przyjechał do Olsztyna?

— 13 lutego 2012 roku, już 14 lutego o godzinie 14. byłem wprowadzany na stanowisko komendanta wojewódzkiego.

—Już w 2001 roku zaproponowano panu posadę komendanta wojewódzkiego w Olsztynie, wówczas Pan się na to nie zdecydował.

— Zadzwoniono do mnie wówczas z ministerstwa. Byłem wtedy, od dwóch lat, pierwszym zastępcą komendanta podkarpackiego, dobijałem 40 lat i miałem rodzinę z małymi dziećmi Nie zgodziłem się. liczyłem się z reperkusjami, że pójde w odставку, że mogę zostać odwołany, ale rodzina była wtedy dla mnie ważniejsza niż wyższe stanowisko.

- Ale 11 lat później przyjął Pan propozycję, rodzina przestała być ważna?

- Nie, ale stała się dorosła, dzieci są na studiach i nie potrzebują za wiele opieki, raczej bardziej bym im przeskadzał. Pomyślałem, że skoro mi to teraz zaproponowano, warto spróbować, sprawdzić, jak sobie poradzę wyrwany z dość sielankowego krajobrazu, gdzie wszystkich znałem. Sprawdzić, jak sobie poradzę w miejscu, gdzie nie znam praktycznie niktogo.

- Czy nasza policja zmieniła się za pana rządów?

- Nie odpowiem na to pytanie, nie wiem, niech to ocenia policjanci.

- A czy pod względem policyjnym województwo warmińsko-mazurskie jakoś różniło się od podkarpackiego, coś trzeba było poprawić?

- Pod względem pracy policyjnej wszystko było w porządku, braki są w logistyce. Na Podkarpaciu było mniej budynków policyjnych i chyba w lepszym stanie, przynajmniej mniej nadawało się do remontu.

- A pod względem przestępstw coś Pana zaskoczyło?

- Nie bardzo, mniej więcej jak w Podkarpaciu. Tyle samo zabójstw, rozbojów, jest przemyt papierosów, benzyny i wódki. Województwa wschodnie są podobne. Nawet mentalność ludzi jest podobna. Z tym, że w Podkarpaciu ludność jest bardziej zasiedziała Jeśli się sąsiedzi nie lubią, to przez pokolenia, taka tradycja, choć już nikt nie pamięta, o co poszło. Tu zaskoczyła mnie wielkość wiosek Zdarzają się takie, które mają sześć chałup. Tam, skąd pochodzę, wsie mają po 500, po 1000 albo i więcej rodzin. Duże są też odległości, bo i województwo większe o jedną trzecią od Podkarpackiego.

- Pana rodzina ciągle jest na południu?

- Tak, żona. mieszka pod Rzeszowem, nie zamierza się przenieść, bo mamy własny dom i tam są dzieci na studiach.

- Ale to setki kilometrów! Jak często pan tam bywa?

- Staram się jeździć co dwa tygodnie, ale bywa, że jeżdżę co trzy tygodnie albo nawet co cztery. Czasem w weekend są służbowe spotkania i uroczystości, których nie można ominąć. Zresztą staram się bywać, poznawać ludzi i dowiadywać, jak wygląda tu życie, ostatnio byłem w Giżycku.

- I co, rozmawia pan z tzw. szeregowymi obywatelami?

— Mam łatwo, bo ludzie sami przychodzą zrobić sobie zdjęcie z generałem, to okazja do rozmowy i wyrobienia sobie opinii.

- I jak się żyje w Giżycku?

- Jak u nas wszędzie, ludzi boli bezrobocie, choć jak wywnioskowałem z innych rozmów i tak nie jest tam tak źle jak w niektórych innych powiatach. W Mrągowie ludzie skarżą się, że miasto się starzeje, że młodzi wyjeżdżają. Dla nas to sygnał, że będziemy mieli problem z ochroną osób starszych przed oszustami.

- A żona panu głowy nie suszy, została przecież sama?

- Czasem lamentuje, bo faktycznie wpadam tam, by policzyć stan, czy wszystko się zgadza. Przyjeżdżam, odliczam: dom - jest, żona - jest, córka - jest, syn - jest, trzy psy są, czyli się wszystko zgadza, i wracam. Na szczęście oboje mamy już taki staż w małżeństwie, że to przeżyjemy, a poza tym rzadki gość to dobry gość.

- Olsztyn będzie pana ostatnią posadą?

- Nie wiem, nigdy w ten sposób nie myślę. Skupiam się na tym, co chcę zrobić.

- Rozmawiamy w momencie, gdy w komendach powiatowych trwają rozciągnięte na kilka dni obchody święta policji. Czego chciałby Pan życzyć policjantom w takie święto?

- By ludzie doceniali ich pracę, szanowali, bo uznanie jest ważne. Brak uznania to hamulec.

- Tylko 50 proc. ludzi wam ufa...

— Może i tak, ale z badaniami jest różnie. I tak notowania nie są wcale słabe jak na firmę represyjną. Zresztą, dopóki ludzie, którym dzieje się źle, nadal krzyczą „wezwijcie policję" jako swoje pierwsze słowa, to nie jest z nami źle.

- A złapiecie mordercę kobiety z kantoru w Gronowie?

- To, że jeszcze go nie mamy, to porażka policji. Ten człowiek powinien ponieść karę. To jedyne morderstwo, które wydarzyło się w ubiegłym roku, którego nie wyjaśniliśmy, ale zapewniam, że robimy, co możemy, by ustalić sprawcę. Na tym etapie, na którym jesteśmy, śledztwo na pewno nie będzie umorzono.

*Tekst: Mariusz Jaźwiński
Foto: Zbigniew Woźniak*

Święto Policji w Olsztynie.

30 lipca 2013 r.

Kadra kierownicza warmińsko-mazurskiej Policji, policjanci i pracownicy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz zaproszeni goście na czele z zastępcą komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosławem Schosslerem, marszałkiem województwa Jackiem Protasem i wicewojewodą warmińsko-mazurskim Janem Maścianicą najpierw wzięli udział w mszy świętej w intencji policjantów i pracowników Policji w bazylice św. Jakuba, a następnie w uroczystości państwowej w sali koncertowej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Tę część obchodów Święta Policji wypełniło nadanie odznaczeń i wyróżnień, a także aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne.

- „Święto Policji to czas radości i dumy dla wielu z nas, uhonorowanie pracy, ale także czas, kiedy szczególnie powinniśmy pamiętać o naszej misji. Jesteśmy dla ludzi i kiedy tylko będą tego potrzebować, mamy obowiązek nieść im pomoc” - powiedział nadinsp. Józef Gdański, Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie Na Warmii i Mazurach awansowanych na wyższe stopnie służbowe w tym roku zostało ponad 1250 policjantów, w tym w:

- korpusie szeregowych – 165
- korpusie podoficerów – 438
- korpusie aspirantów – 572
- korpusie oficerów młodszych – 48
- korpusie oficerów starszych – 36.

Medalami "Za Długoletnią Służbę" nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Warmii i Mazurach zostało odznaczonych 234 policjantów i pracowników Policji.

- Złote medale otrzymało 39 osób,
- srebrne – 111 osób,
- natomiast brązowe – 84 osoby.



Nadinsp. Mirosław Schossler i Józef Gdański.

Odnaczenia „Zasłużony Policjant”, które nadał Minister Spraw Wewnętrznych zostały przypięte do munduru 149 policjantów. Nadano:

- 2 złote odznaki,
- 19 srebrnych oraz
- 128 brązowych.



Jerzy K. Kowalewicz, Janusz Borowiński i Henryk Borowiński

Na zaproszenie Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie w obchodach uczestniczyli: Prezes Zarządu Głównego SEiRP, kol. Henryk Borowiński i Prezes Zarządu Wojewódzkiego SEiEP w Olsztynie Jerzy K. Kowalewicz. W obchodach wzięli udział także rzecznik prasowy ZG i redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego ZG SEiRP, kol. Janusz Borowiński.

Po zakończeniu oficjalnej części obchodów, zaproszeni goście zostali przyjęci przez Komendanta Wojewódzkiego obiadem na terenach „Osady Kozackiej” w Gutkowie nad Jeziorem Żbik.

Tekst i zdjęcia: Jerzy K. Kowalewicz



Mam przyjemność zaprosić Pana

JERZEGO KOWALEWICZA

na uroczystość z okazji

Święta Policji

która rozpocznie się 30 lipca 2013 r. o godz. 10:00

Mszą Św. w Bazylice Mniejszej w Olsztynie

nadinsp. Józef GDAŃSKI

Komendant Wojewódzki Policji
w Olsztynie

mamy nawiązania stała współpracę. Impreza zakończyła się ogniskiem z kiełbaskami ok. godz. 22.00.
Karol Wy-szyński



Osada Kozacka „U Atamana” w Gutkowie.

Spotkanie integracyjne w elbląskim Kole SEiRP

W popołudniową sobotę 20 lipca tradycyjnie już z okazji Święta Policji, my weterani tej służby, wraz z rodzinami, tradycyjnie spotkaliśmy się na pikniku. Tym razem odbyło się to w „Milejewku” ośrodku agroturystycznym w Milejewie, nieopodal Elbląga. Czekaliśmy na nas liczne atrakcje, oprócz tradycyjnie kuchni była między innymi dla chętnych przejażdżka bryczką.

W spotkaniu wzięło udział około 80 osób wraz z zaproszonymi gośćmi. Zaszczyciło nas, całe kierownictwo elbląskiej Komendy Policji panowie: insp. mgr Marek Osik, podinsp. mgr Robert Muraszko, nadkom. mgr inż. Robert Mikusik, pan Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Janusz Nowak, pan Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy i Sympatyków 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej Piechoty im. Kazimierza Jagiellończyka, płk. rez. Ryszard Klim. Przypominam tu, że ze



Święto Policji w KPP w Lidzbarku Warm.

Uroczystości związane z obchodami 94 rocznicy powstania Policji Państwowej w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku-Warmińskim zaplanowano na 26 lipca 2013 roku.

- O godzinie 10.00 została odprawiona Msza Święta w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w intencji policjantów i ich rodzin .Natomiast o godz.12.00 na placu przed siedzibą policji rozpoczął się uroczysty apel. Stanęli tu w szyku zwartym policjantki i policjanci ,których awansowano na kolejne stopnie służbowe oraz ci ,którzy w konkursie na „Najbardziej Przyjaznego Dzielnicowego” uzyskali wyróżniające lokaty. Obecni też byli i inni policjanci oraz pracownicy cywilni z tej jednostki organizacyjnej.

- Jako goście honorowi na uroczystości przybyli niemalże wszyscy szefowie jednostek samorządu terytorialnego z powiatu lidzbarsko-warمیński. Był Starosta naszego powiatu ,wójtowie gmin ,szefowie prokuratury i straży pożarnej, Wiceburmistrz Lidzbarka-Warmińskiego, przedstawiciele wojska, straży granicznej, leśnictwa. Koło Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Lidzbarku-Warmińskim reprezentowali jego prezes z wiceprezesem.

- Hasłem do rozpoczęcia uroczystości był mel-dunek złożony Komendantowi Powiatowemu Policji w Lidzbarku-Warmińskim insp. Tomaszowi Kamińskiemu .W swoim wystąpieniu Pan Komendant odszedł nieco od formalnego protokołu i w pierwszych słowach swojego wystąpienia przywitał policjantów ,pracowników cywilnych i przedstawicieli emerytowanych policjantów. Usprawiedliwiając to odstępstwo od „Protokołu ”stwierdził, cytując: **”To święto Policjantów i Pracowników Policji, ale również wszystkich emerytów policyjnych .Dlatego też myśle, że nasi Goście a raczej nasi przyjaciele się nie obrażą-jeżeli na wstępie przywitam policjantów i pracowników komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku-Warmińskim oraz naszych kolegów emerytów, którzy przez wiele lat pełnili służbę w tej jednostce. Witam Was wszystkich”...**

- Dalsze słowa Komendanta to gratulacje i życzenia kierowane do policjantów i pracowników cywilnych z KPP i podległego KP w Ornece. Pan Komendant Tomasz Kamiński wspominał w wystąpieniu o sukcesach swojej jednostki ,współpracy z samorządami i instytucjami ulokowanymi w powiecie .Wspominał też o problemach ,które nie ominęły jego jednostki i ludzi tu pracujących .Wymienił kierunkowe zadania jakie stoją przed załogą KPP w Lidzbarku-Warmińskim.

- Kontynuując wystąpienie insp Tomasz Kamiński ponownie swoje słowa skierował do emerytów i rencistów policyjnych :cyt. „Koledzy i Koleżanki emerycy i renciści policyjni. Wielu z Was dopiero niedawno opuściło nasze szeregi .Dziękuję Wam za oddanie podczas służby oraz wkład w dobre przygotowanie swoich młodszych koleżanek i kolegów” ...

- Prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Lidzbarku-Warmińskim pogratulował Panu Tomaszowi Kamińskiemu awansu na kolejny stopień służbowy „Inspektora Policji. ”Złożył gratulacje i życzenia wszystkim awansowanym i wyróżnionym policjantkom , policjantom i pracownikom cywilnym.

- Prezes lidzbarskiego Koła SEiRP powiedział również, że nie są mu znane, a jeżeli takowe przypadki były to z pewnością nieliczne kiedy to podczas oficjalnych uroczystości i wystąpień z okazji „Święta Policji” wspomniano o emerytach i rencistach policji .A przecież jest to święto całej grupy zawodowej. Za to wyjątkowe wystąpienie, przyjazne i pełne solidarności życzenia słowa skierowane do emerytów i rencistów policyjnych złożył Panu insp. Tomaszowi Kamińskiemu serdeczne-„DZIEKUJE”.

Tekst i zdjęcia: Lucjan Fiedorowicz

Do podziękowań, kol. Fiedorowicza dołącza się prezes ZW SEiRP w Olsztynie, który miał zaszczyt i okazję poznać insp Kamińskiego i osobiście doświadczyć sympatii Pana Komendanta jaką darzy emerytów i nie tylko.
Życzę kolejnych awansów.

Jerzy K. Kowalewicz



Świąteczna wizyta u Marszałka.

Był to zupełny przypadek ,że uroczystości związane z obchodami „Święta Policji” w KPP w Lidzbarku-Warmińskim odbywające się 26 lipca 2013 r. zbiegły się w dacie z jednym z punktów rocznego planu pracy tutejszego koła SE i RP.

- Otóż w tym dniu Zarząd Koła SE i RP zaplanował wycieczkę rowerową do miejscowości Rogózkolonia w celu spotkania z Panem Józefem Zysk oraz zwiedzenia założonej przez niego izby pamięci im .Marszałka Józefa Piłsudskiego.

- Z naszej strony oficjalnie był to „**Rajd Rowerowy dla uczczenia Obchodów 94 Rocznicy powstania Polskiej Policji Państwowej,-Święto Policji** -



2013”.

- W liczbie 12 osób z Lidzbarka-Warmińskiego do Rogóza wyruszyliśmy rowerami o godzinie 15.30. Ze względów bezpieczeństwa, by nie podróżować drogą krajową nr.51, obraliśmy trasę dłuższą ale też trudniejszą, wiodącą na odcinku 8,5 km po nawierzchni szutrowej, bitumicznej, piaszczystej, przy licznych wzniesieniach i spadkach terenu. Szcześli-



wie dotarliśmy na miejsce całą grupą i bez żadnych przykrych niespodzianek .

- Pan Józef Zysk od kilku lat jest emerytowanym podpułkownikiem Wojska Polskiego .Od zawsze natomiast jest sympatykiem Marszałka ..Józefa Pił-

sudskiego i jednocześnie prezesem oddziału Lidzbarko-Warmińskiego Związku Piłsudczyków Rzeczpospolitej Polskiej. Prywatnie jest również pasjonatem pszczelarstwa. Społecznie pracuje w Wojewódzkim Zrzeszeniu Pszczelarzy, a właściwie, jako prezes, kieruje tym zrzeszeniem .Charakterystykę naszego bohatera można by ująć w jednym zdaniu. Otóż Pan Józef Zysk jest ciekawym , pogodnym i gościnnym człowiekiem o licznych zainteresowaniach.

- W Rogózu, w bramie swojej posesji, każdego z nas indywidualnie witał Pan Józef Zysk, występując w repli munduru Marszałka Józefa Piłsudskiego z 1925-26 roku. Następnie nasz Gospodarz odtworzył pełny ceremoniał powitalny, który za czasów Marszałka obowiązywał podczas oficjalnych wizyt i uroczystości.

- Ceremoniał powitalny to m.in.: złożenie meldunku przedstawicielowi zaproszonych gości, defilada przed frontem zaproszonych gości, odtworzenie z nagrania marszu generalnego, pierwszego hymnu polskiego „Bogarodzica” i aktualnego hymnu państwowego. Przy sygnale trębacza podniesiono na maszt flagę państwową, a następnie koledzy-



uczestnicy rajdu, postawili zapalony znicz przy obelisku Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po oficjalnej ceremonii Gospodarz poprowadził nas do izby pamięci znajdującej się w jego wiejskim domu .Izba Pamięci składa się z trzech, a właściwie czterech, pomieszczeń wypełnionych różnymi eksponatami związanymi z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Są to przedmioty ,wydawnictwa, dokumenty w oryginałach i kopiach, medale, urny z ziemią z różnych stron świata związanych historycznie z Polską .Części umundurowania, obrazy, rzeźby .Nie sposób wszystkiego wymienić . Część eksponatów nie jest tematycznie związana z osobą Marszałka, jednak wszystko to w przedziwny sposób komponuje się z sobą tworząc swoistą atmosferę bardzo odległych lat. I nikt ze zwiedzających nie ma wątpliwości duch jakiej historycznej postaci związanej z Polską czuwa nad tą izbą pamięci. Zresztą Pan Józef Zysk posturą i wyglądem, a jeszcze w historycznym mundurze bardzo przypomina postać Marszałka.

- Podczas zwiedzania szanowny Gospodarz opowiadał o powstaniu izby pamięci ,gromadzeniu eks-

(Ciąg dalszy na stronie 14)

(Ciąg dalszy ze strony 13)

ponatów. Mówił o Marszałku Józefie Piłsudskim ,jego rodzinie ,o różnych zawiłościach historycznych , roli Marszałka w historii naszego kraju .Na pożegnanie wręczyliśmy Panu Józefowi Zysk podziękowanie podpisane przez wszystkich uczestników rajdu rowerowego. Wręczyliśmy próbki naszych wydawnictw organizacyjnych tj. po egzemplarzu Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego i Biuletynu Informacyjnego ZG SEiRP. Wpisaliśmy się do kroniki prowadzonej przez naszego Gospodarza. Zostawiliśmy również



Zarząd Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
Policyjnych w Lidzbarku-Warmińskim

Sz.Pan.pplk.w st.spocz.JÓZEF ZYSK

Prezes oddziału Lidzbarsko-Warmińskiego Związku
Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy za;

- gościnne przyjęcie,
- interesującą prezentację historyczną,
- godne naśladowania zainteresowania i działalność na rzecz lokalnych społeczności w krzewieniu kultury i wiedzy historycznej naszej Ojczyzny.

Życzymy Panu i Pańskiej rodzinie dużo zdrowia.

Członkowie rajdu rowerowego dla uczczenia obchodów 94 rocznicy
powstania Polskiej Policji Państwowej.
"ŚWIĘTO POLICJI-2013"

Rogóż dn.26.07.2013r



Panu Józefowi do obejrzenia i poczytania jeden z licznych tomów naszej kroniki prowadzonej w Kole SE i RP w Lidzbarku-Warmińskim.

- Po powrocie do Lidzbarka-Warmińskiego cała grupa trafiła do naszych przyjaciół tj. Iwony i Darka Balińskich .Darek jest wiceprezesem tutaj koła SEiRP.W ich ogrodzie we wspaniałej atmosferze oraz w towarzystwie najbliższych sąsiadów naszych gospodarzy bawiliśmy się do późnych godzin nocnych.

Tekst i zdjęcia: Lucjan Fiedorowicz

Jeszcze się nie dajemy...

Człowiek każdorazowo kierowany swoją próżnością lubi być wyróżniany, chwalony, a nawet... mieć wielką frajdę kiedy to inni mu zazdroszczą. Z upływem lat takich okazji jest coraz mniej, oczywiście nie tylko w kwestii męsko – damskich. Taką typową męską dziedziną współzawodnictwa, w której my Emerycy możemy jeszcze rywalizować jest z jest niewątpliwie strzelectwo. I jak się okazało jest to duże pole do popisu dla nas – tych co jeszcze mogą.

Rokrocznie przed Świętem Policji organizowane są Zawody Strzeleckie o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Giżycku. Tym razem w szranki stanęło 8 drużyn oraz 2 nasze reprezentacje – Emerytów i Rencistów Policyjnych. Być może dla tych leniwców kanapowych (pilot w łapę, gazeta i fotel), to co po- wiem, nie jest ważne, a nawet nie ciekawe, a jednak: Pierwsze miejsce zajęła nasza reprezentacja i na do- datek trzecie. Okazało się, że ten nas stoicki spokój nabywany z latami życia w dużym stopniu przydatny jest w strzelectwie. Przez grzeczność i jak wspomnia- lem osobistą bufonadę wymienię naszych „bohaterów”.

- Walduś Krukowski – „Sępem” zwany (pierwsze miejsce z P-83),
- Zbigniew Bartyzel – „Binio głodomór”,
- Mieczysław Mazurek – ps. „Pleśniawy” (drugie miejsce z AK),
- Wojtuś Sowa potocznie „Puchaczem” nazywa- ny, Janek Melaniuk ps. „obcas” od czasu jak mu córka wybyła na saksy do USA, chodzi w butach kowbojkach,
- Bodzio Makowski – s. Władysława niekiedy w towarzystwie „Prezesem” zwany, a prywatnie „Gaduła”.

Dodać należy, że wspomagającymi naszą ekipę (Emerycy II) byli czynni policjanci w osobie Julity Jakubowskiej i Krzysia Buczyńskiego (ze względu na młody wiek jeszcze żadne przewisko do nich nie przyłgnęło), nie mniej jednak serdeczne dzięki za po- moc.

Oczywiście byli kibice, co prawda „fala” nie wycho- dziła, ale reprezentująca Kierownictwo KPP Giżycko Pani Naczelnik Małgorzata Worakomska oraz repre- zentujący nas emerytów V-ce Prezes Ryszard Poboży byli niezmiernie radzi i wspólnie nawoływali do spor- towej rywalizacji. Dodać należy, iż wręczenie pucha- ru, który nam przypadł odbędzie się na wielkiej gali świątecznej związanej z obchodami Święta Policji. Przez skromność dodam tylko, że już taki puchar posiadamy na stałe bowiem, w ubiegłych latach zaję- liśmy, pod rząd, trzy razy pierwsze miejsce. Aby nie zapeszyć, to jest nadzieja, że po raz drugi zdobędzie- my puchar. Zawodnicy są mocno napaleni i zamie- rzamy pod patronatem LOK-u utworzyć sekcję strze- lecką. I chciało by się powiedzieć: tak trzymać.

Kończąc tą informacyjną wiadomość (i chwa- lenie się ?!!) pozwólcie szanowne Koleżanki i Koledzy, że w imieniu nas wszystkich Emerytów i Rencistów złożę naszym następcom w służbie najserdeczniejsze

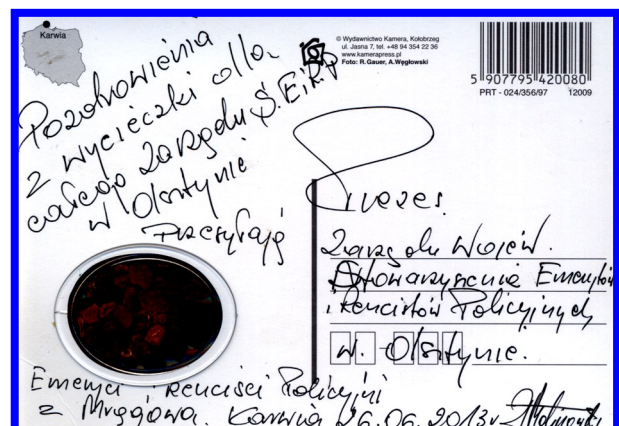
zyczenia, życząc im tego specjalnego policyjnego szczęścia i satysfakcji z niezwykle trudnej służby. Jednocześnie pragnę złożyć wyrazy podziękowania wszystkim Policjantom i pracownikom służb cywil- nych za nieustanne poświęcenie, troskę oraz zapo- biegliwość abyśmy mogli żyć bezpiecznie i w spokoju, aby zło zawsze było ukarane.

Koleżanki i Koledzy Policjanci: pamiętajcie, że służąc dziś dla Polski kontynuujecie starania minio- nych pokoleń. W chwili obecnej, w okresie afer i nad- użyć nawet na najwyższych szczeblach, kwestia bez- pieczeństwa wewnętrznego Kraju zajmuje ważne miejsce. Teraz Wy, nasi następcy dołączacie do grona wybranych poświęcających swoje życie i zdrowie na rzecz Kraju. Oczywiście odbywa się to nie rzadko kosztem najbliższej rodziny dla tego pozwólcie, że również dla Waszych bliskich składamy najserdecz- niejsze życzenia. Przyznam się szczerze, że w tym momencie zabrakło mi słów, aby wyrazić swoje uzna- nie i szacunek dla Waszej służby. Znaleźć życzenia, na które inni czekają jest bardzo trudno. Życzenia, które mogłyby zmienić Świat są abstrakcją. Jednak życzę Wam aby wasze sukcesy w pracy zawodowej były na równi z sukcesami w życiu prywatnym. Na zakończenie pozostaje mi podkreślić wątek patrioty- zmu, który zawsze towarzyszył i przyświecał naszej służbie: Honor i Patriotyzm w mundurze – to nad- rządne hasło, które zawarliście w Waszym ślubowa- niu. Pamiętajcie o tym pełniąc tą zaszczytną policyj- ną służbę.

Bohdan Makowski s. Władysława
Giżycko dnia 22lipca 2013

Bohdanie mamy nadzieję, że OBI dostanie do publikacji, w następnym wydaniu, zdjęcia z Waszego strzeleckiego triumfu. Wiemy gdzie są (zdjęcia), Ty też wiesz.

Pozdrawiam! Jerzy K. Kowalewicz



List do Prezesa

Warszawa, dnia 17.06. 2013 roku.

Ryszard Łubiński s. Tadeusza
02-785 Warszawa

Prezes
Instytutu Pamięci Narodowej
Pan dr Łukasz Kamiński

W nawiązaniu do pism kierowanych na adres Szanownego Instytutu i Pana uważam, że najwyższa pora - przepraszam za użycie terminów sportowych - zaprzestać się „boksować” lub grać w „ping-ponga” - w związku z tym uprzejmie proszę o jednoznaczne udokumentowanie i sprecyzowanie, które komórki (jednostki) byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych według Instytutu Pamięci Narodowej uważa się za Służbę Bezpieczeństwa.

Art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 63 poz. 425 z późn. zm.) nie precyzuje jednoznacznie, co to są jednostki centralne? /uważam, że ustawodawca miał na myśli, jako Jednostki Centralne podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych: Komendę Główną Milicji Obywatelskiej, Wojska Ochrony Pogranicza, Główną Komendę Straży Pożarnej, Centralną Służbę Więzienną oraz

Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe/.

Natomiast w art. 2 ust 3 tejże ustawy zapisano, że jednostkami Służby Bezpieczeństwa, są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa (UOP), oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami.

W związku z tym jak te zapisy korespondują z art. 129. 1. ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa Dz. U. Nr 30 poz. 180 z dnia 6 kwietnia, 1990 r., że z chwilą utworzenia Urzędu Ochrony Państwa Służba Bezpieczeństwa zostaje rozwiązana.

Jako funkcjonariusz byłego Departamentu Kadr MSW domagam się następujących dokumentów w powyższych sprawach: Zarządzeń Ministra SW, Szefa UOP, Rozkazów Personalnych, które świadczyłyby, że jednostki SB i Służba Bezpieczeństwa została rozwiązana z chwilą zorganizowania czy utworzenia/MSW, UOP, KGP/?

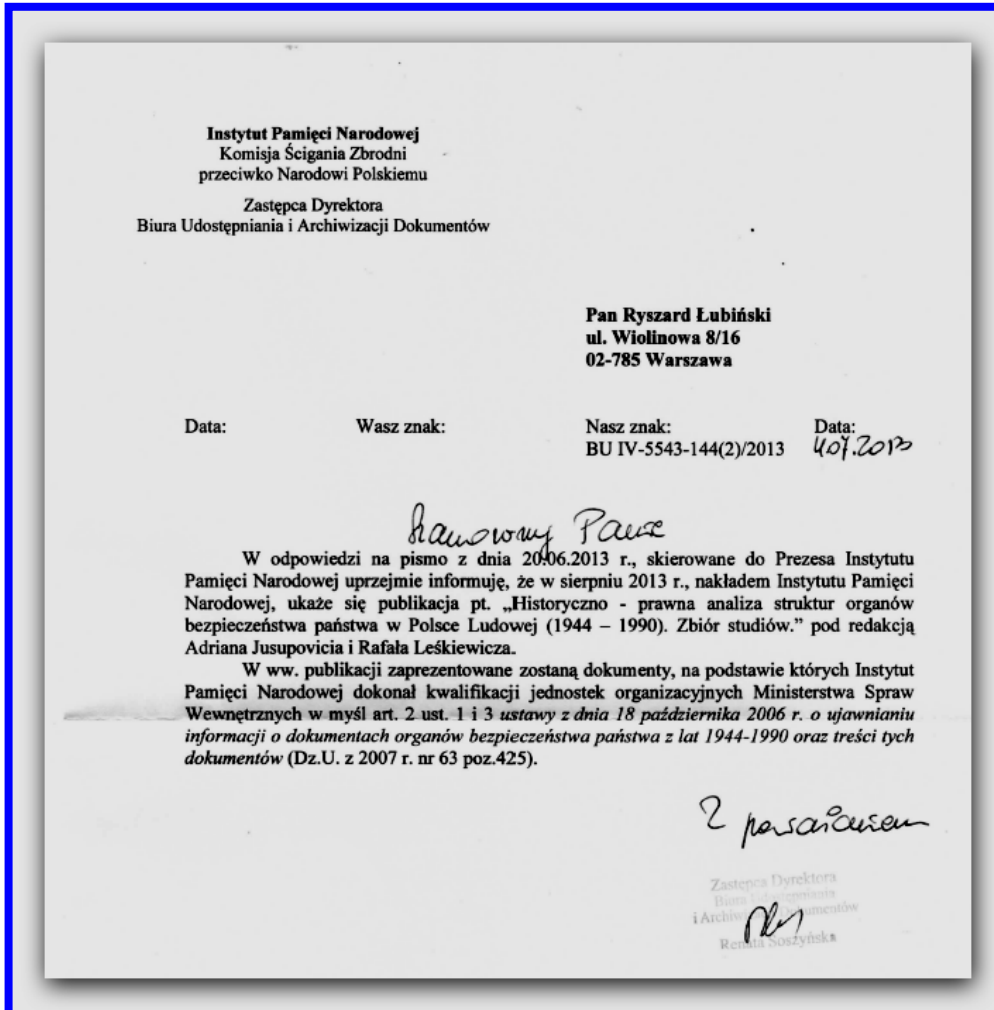
Jeżeli Instytut nie dysponuje, jakimikolwiek dokumentami z tego okresu to proszę o tym powiadomić Pana Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, że ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 24 poz. 145) praktycznie jest nie do zrealizowania to znaczy, że jest do „luftu”, „bani”, „kitu”, to wtedy podatnicy i Skarb Państwa poniosą mniejsze koszty odszkodowań.

Pragnę nadmienić, że obecnie pełnię funkcję Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych w Warszawie, w którym jest zrzeszonych kilka tysięcy członków. Sro-

dowisko nasze uważa, że szkolenie, jakie przeprowadził IPN z sędziami Sądu Okręgowego XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie było wpływaniem na niezawily Sąd. IPN, co prawda nie jest stroną w procesie, ale jest stroną pośrednią, gdyż Zakład Emerytalno-Rentowy MSW i Sąd opiera się na informacjach, jakie IPN wystawia o przebiegu służby danego funkcjonariusza organów bezpieczeństwa państwa.

Dlatego też wnoszę jak na wstępie.

Za zgodą kol. Ryszarda Łubińskiego publikujemy treść listu jaki wysłał do prezesa IPN, pana Łukasza Kamińskiego. Publikujemy też list z IPN. List dosyć enigmatyczny, nie zawierający odpowiedzi na pytania jakie postawił kolega Łubiński. Zresztą oceńcie, Państwo, to sami.
Jerzy K. Kowalewicz





Bernard Wołosewicz

W dniu 9 czerwca 2013 roku na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Agrykola w Elblągu pożegnaliśmy naszego Kolegę z Koła SEiRP w Elblągu, chor. Sw stanie spoczynku Bernarda Wołosewicza.

Kolega Bernard Wołosewicz urodził się 20 sierpnia 1939 roku, zmarł po ciężkiej chorobie 6 lipca 2013 roku. Służbę pełnił w Elblągu w wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. Na emeryturę przeszedł w 1981 roku. Dał się poznać jako dobry i serdeczny kolega, do chwili dołączył nie dopadła go choroba był duszą towarzystwa.

Cześć jego pamięci!

Koleżanka Irena Chwiej z Koła SEiRP w Elblągu, nadesłała do redakcji zdjęcia i krótką informację (poniżej) z udziału w V Kongresie Kobiet w Warszawie. Mamy nadzieję na poszerzoną korespondencję od niej. Koleżanka Irena jest skarbnikiem Koła, członkiem Komisji Socjalnej przy Komendancie Wojewódzkim Policji w Olsztynie i członkiem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZW SEiRP w Olsztynie. Zapewne to nie wszystkie pełnione przez Irenę społeczne funkcje, ale tylko o tylu redakcja wie.

Irena w Warszawie

Partnerstwo, Solidarność, Różnorodność pod takim hasłami odbył się w dniach 14-15 czerwca w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie V Kongres Kobiet.

Na zaproszenie pani Alicji Sobockiej, przewodniczącej koła nr 3 Ligii Kobiet Polskich w Elblągu w kongresie wzięły udział koleżanki Zarządu Koła SEiRP w Elblągu - pani Irena Chwiej i Danuta Bonawenturczak.





Ćwierć miliona mundurowych zamiast pełnej pensji będzie dostawać na chorobowym tylko 80 proc. A ZUS sprawdzi, czy nie wystawiono im lewego zwolnienia

- Zmiany powinny spowodować zwiększenie liczby efektywnie pracujących funkcjonariuszy - mówi Michał Deskur, wiceszef MSW. - Bezpośrednio zwiększy to poziom bezpieczeństwa.

Obecnie tylko w policji z powodu zwolnień lekarskich nie stawia się każdego dnia na służbę ok. 6 tys. ze 100 tys. funkcjonariuszy. W 2011 r. na zwolnieniu byli przez 2,2 mln dni! Komendy, czyli budżet państwa, musiały im za to wypłacić 250 mln zł.

Dlaczego aż tyle? Bo mundurowi na chorobowym dostają 100 proc. pensji oraz wszelkie nagrody i dodatki. Ministerstwo nie ma wątpliwości, że takie rozwiązania zachęcają do nadużyć. - Na chorobowym pracują gdzie indziej, jeżdżą na wycieczki lub opiekują się dzieckiem - przyznawał w ubiegłym roku resort.

Dotychczas na zwolnieniu nikt nie mógł mundurowych skontrolować. Teraz mają podlegać podobnym regułom jak cywile. A więc na chorobowym dostaną tylko 80 proc. pensji. Zmniejszać się też będzie o każdy dzień na chorobowym suma nagrody rocznej. I wreszcie najważniejsze - zwolnienia zaczną kontrolować ZUS.

- Tak powinno być od początku. Nie widzę powodów, aby jakaś grupa zawodowa była z kontroli wyłączona - mówi Jeremi Mordasewicz z PKPP Lewiatan, członek rady nadzorczej ZUS.

Ministerstwo szacuje, że po zmianach liczba "chorych" wśród policjantów spadnie o połowę. Oznacza to codziennie 3 tys. dodatkowych funkcjonariuszy. To tyle, ile pracuje ich w województwie lubuskim albo opolskim.

Oszczędności nie pójdą do budżetu. Będą przeznaczone na nagrody dla mundurowych, którzy nie będą chorować.

Rząd czeka trudna przeprawa ze związkowcami. - Nie

można zmniejszać chorobowego, gdy nie mamy dodatków za służbę w niedzielę, święta, w nocy - mówi Antoni Duda, przewodniczący Związku Zawodowego Policjantów. - Ale nawet gdybyśmy się z rządem dogadali w kwestii dodatków, to i tak funkcjonariusz musi mieć choćby 10-20 dni pełnopłatnego chorobowego, jeśli np. przeziębził się podczas nocnej akcji, gdy biegał po lesie i przemókł.

Projekt zakłada też zmiany w rentach mundurowych. Będzie zniesiona tzw. III grupa inwalidzka. To specjalna renta dla mundurowych, która zwiększa emeryturę o 15 proc. Można ją dostać nawet za niewielki uszczerbek na zdrowiu. Nic dziwnego, że mundurowi masowo z niej korzystają. Ze 141 tys. mundurowych emerytów aż 58 tys. jest jednocześnie uprawnionych do otrzymywania renty.

Teraz nie będzie to możliwe. W projekcie zapisano zakaz łączenia renty z emeryturą. Rent nie stracą ci, którym już je przyznano. Nie będą tylko przyznawane nowym emerytom.

Już raz ministerstwo przygotowało - choć mniej radykalny - projekt zmian w chorobowym. W ubiegłym roku przyjęła go nawet Rada Ministrów, jednak w Sejmie się nie znalazł.

- Nie mógł być on rozpatrywany z powodu zakończenia kadencji. Teraz jesteśmy w innej sytuacji - mówi wiceminister Deskur.

Projekt pójdzie teraz do konsultacji międzyresortowych. Rząd ma go przyjąć jeszcze w tym roku. Mundurowi w końcu traktowani jak inni obywatele?

A może jednak powinni mieć przywileje?

Leszek Kostrzewski, Piotr Miączyński
20.07.2012

Tekst i zdjęcia, jak na razie bez komentarzy, te na stronie w sieci (adres poniżej) nie zawsze nadają się do publikacji, zwłaszcza na ich anonimowy charakter, chociaż nie tylko. Zapraszam, Naszych Czytelników do nadsyłania komentarzy. I nie tylko na temat tej publikacji.
Redakcja.

http://wyborcza.pl/1,76842,12161556,Rewolucyjne_zmiany_dla_mundurowych__Chorobowe_juz.html



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych



O Stowarzyszeniu
Struktura organizacyjna
Aktualności

Plan pracy Zarządu Koła
Z pracy Zarządu Koła
Serwis fotograficzny

Grupowe Ubezpieczenie „SEIRP2009”
Organizacja Pożytku Publicznego
Współpraca z innymi organizacjami
Biblioteka
Porady prawne
Linki
Kontakt

Serwis fotograficzny

Serdecznie witamy na stronie Zarządu Koła Stowarzyszenia
Emerytów i Rencistów Policyjnych w Elblągu
2013-08-01

Serdecznie witamy na stronie Zarządu Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Elblągu. Strona internetowa adresowana jest do wszystkim emerytów i rencistów policyjnych oraz czynnych dziś funkcjonariuszy, bowiem absolutną prawdą jest, że "i Ty też zostaniesz emerytem !".

[zobacz więcej...](#)

Drodzy Czytelnicy! Z satysfakcją prezentuję Wam fragment głównej strony internetowej Koła SEiRP w Elblągu. Strony zrobionej ze smakiem i profesjonalizmem o poniższym adresie:

<http://seirp.elblag.pl/>

Strona nie jest jeszcze znajdowana przez Google, ale wpisany adres w oknie wyszukiwarki otwiera ją bez trudu. Zachęcam Państwa do odwiedzin i testowania.

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Kol. Eugeniuszowi Jagiełłowiczowi,

doradcy ZW SERP w Olsztynie, powierzono funkcję pełnomocnika ZW ds. poradnictwa prawno-procesowo-informacyjnego, dotyczącego przypadków zmniejszenia emerytur funkcjonariuszom służb specjalnych.

Kontakt i terminy kontaktów podano w stopce OBI.

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

Okładka pierwsza: Wierzba nad Stawem Browarnym w Jakubowie

Okładka tylna: Z cyklu Olsztyńskie Monumenty.

Pomnik bajkowych postaci przed Teatrem Lalek w Olsztynie.



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00